

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,

czwartek

18 marca

1948 r.

Rok IV

Nr 77

(983)



## „UNIA ZACHODNIA” stała się faktem dokonanym

— O obronie przed agresją niemiecką  
nie powiedziano w traktacie ani słowa

### DWIE WIADOMOŚCI

Jednego dnia z dwóch krańców Europy nadeszły dwie różne, lecz jakże charakterystyczne wiadomości: — o ostatecznej demobilizacji w ZSRR i o zamiarze gen. Clay'a, wielkoczasowy amerykańskiej strefy okupacyjnej, utworzenia w Niemczech Zachodnich regularnej półmilionowej armii.

Depesza z Moskwy donosi o fakcie konkretnym, o postanowieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które będzie wykonane już w ciągu bieżącego miesiąca. Mianowicie do końca marca demobilizacja w Związku Radzieckim będzie ukończona, w armii pozostaną tylko poborowi roczników 1926 i 1927, odbywający obecnie normalną służbę wojskową. Wszystkie roczniki starsze przejdą do „cywila”, do normalnego cywilnego życia.

Informacja z Zachodu zdradza tajne życzenia i odsłania sens różnych posunięć anglosaskich wielkich rządów Bizonii.

Czyż potrzeba lepszej ilustracji niż zacytowane depesze, dla scharakteryzowania różnych dążeń i kierunku polityki Związku Radzieckiego i państw anglosaskich, w tym wypadku USA?

Jaką wymowę dla nas posiada całkowita demobilizacja w ZSRR? Potwierdza ona jeszcze raz, że Związek Radziecki nie tylko prowadzi politykę pokojową, nie tylko ustami swych czołowych mężów stanu oświadcza, że nie wierzy w możliwość nowej wojny, ale tę swoją wiarę potwierdza faktami, czynami.

Od roku — od ogłoszenia tzw. doktryny Trumana — jesteśmy świadkami wysiłków imperializmu amerykańskiego objęcia hegemonii nad Europą, przede wszystkim nad Europą Zachodnią. Temu celowi ma służyć plan Marshalla, w tym celu zawiera się unie zachodnią, w tym celu intensywnie odbudowuje się potencjał gospodarczy Niemiec i przywraca do łask hitlerowców, w tym celu też stosuje się metody zastraszania.

Narody europejskie nawet własny naród, liderzy amerykańscy usiłują przerazić głównie dwoma sposobami: widmem komunizmu i widmem trzeciej wojny światowej. Akcja antykomunistyczna, oparta na fałszach, zmyślonych komunikatach i t.p. wyraźnie spaliła na panewce. Rozgłaszany na wszystkich tonacjach „Komunikat M” okazał się fałszywką. Aresztowanych jesienią ub. r. w Brazylii posłów komunistycznych musiano zwolnić, gdyż zarzuty okazały się niesłuszne. Osiadła komisja dla badania „działalności antykomunistycznej” w USA zawiesiła swą działalność.

Widmo trzeciej wojny światowej oddziaływało przez pewien czas na ludzi o słabszych nerwach, nie orientujących się w sytuacji międzynarodowej. Ale i ono straciło na swej groźbie. Po prostu jest już coraz mniej najsilniejszych, którzy ulegają sugestii.

Bo jakże! Będzie trzecia wojna — powiadał. Między Zachodem i Wschodem. A tu ewentualny przeciwnik ze Wschodu nie wykazuje w kierunku wojny żadnego temperamentu. Odbudowuje kraj, normalizuje życie, pierwszy ze wszystkich uczestników wojny znosi system karkłowy. I demobilizuje. Stało demobilizuje. Jeszcze w r. 1945 demobilizował 13 roczników, potem dalsze, a teraz — w ogóle.

Dla amerykańskich torredorów

BRUKSELA, 17. III. (API). Dziś po południu podpisany został w Brukseli traktat między Francją, Anglią i państwami Beneluxu nazwany przed dwoma dniami przez moskiewską „Prawdę” „świętym przymierzem 20 wieku”, skierowanym przeciwko wolności, niepodległości i prawom demokratycznym narodów Europy.

Podpisany dziś traktat znany lepiej opinii publicznej pod nazwą „Unii Zachodniej” zawarty został na lat 50 i przewiduje możliwość przyłączenia innych państw. Głównym postanowieniem traktatu jest natury wojskowej i gwarantuje dostarczenie pomocy wojskowej i innej każdej ze stron, która „stałaby się przedmiotem zbrojnego napadu w Europie”.

Traktat zapowiada także utworzenie Rady Konsultacyjnej, która będzie zwoływana we wszystkich sprawach objętych traktatem.

Charakterystyczne światło na cały traktat rzuca postanowienie 7 paragrafu, który zapowiada natychmiastowe zwołanie Rady Konsultacyjnej w obliczu sytuacji, która może stanowić zagrożenie dla pokoju „bez względu na teren, na którym groźba ta powstaje”. W ten sposób cały traktat przekracza daleko granice przymierza obronnego.

Jak donosi paryski dziennik „L'Intransigeant”, powstał ma na za sadzie traktatu, podpisanego w Brukseli, stanowisko generalnego inspek-

tora armii Francji, Anglii, i Beneluxu.

„L'Intransigeant” stwierdza, że stanowisko to objąć ma brytyjski szef sztabu imperialnego marszałek Montgomery. Pismo dodaje, że — według posiadanych przezeń wiadomości — postanowiono nie doko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Prezydent Truman przed Kongresem zażądał szybszego uchwalenia planu Marshalla

NOWY JORK, 17. 3. (PAP). — Prezydent Truman wygłosił na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu, przemówienie, w którym omówił pewne problemy amerykańskiej polityki zagranicznej i przedstawił kilka projektów ustaw.

Projekty prezydenta Trumana obejmują sprawę wprowadzenia z powrotem na okres tymczasowy obowiązku służby wojskowej, uchwalenia ustawy o przeszkoleniu wojskowym oraz szybkiego przyjęcia planu Marshalla.

Prezydent Truman domagając się szybkiego uchwalenia planu Marshalla, podkreślił, że plan ten stanowi podstawę amerykańskiej polityki zagranicznej. Zaatakował równocześnie Związek Radziecki, na który usiłował przerzucić odpowiedzialność za napiętą sytuację międzynarodową.

Prezydent Truman zaatakował też prawo weta w ONZ — uważając równocześnie za wskazane „zaapelować” do Związku Radzieckiego o „szerszy udział w wysiłkach, zmierzających do utrwalenia pokoju”.

Z kolei poruszył Truman sprawy, związane z podjętym w dniu wczorajszym paktem brukselskim i zapowiedział pełne poparcie Stanów Zjednoczonych dla sygnatariuszy tego paktu.



Prez. TRUMAN

## Skandal polityczny w Waszyngtonie

— Senator robi afront prezydentowi,  
ponieważ jego ambicja została urażona

WASZYNGTON, 17.3. (API). Nieśliczne wrażenie w waszyngtońskich kołach politycznych wywołało odrzucenie przez przew. sanackiej komisji spraw zagranicznych senatora Arthura VANDENBERGA zaproszenia prezydenta Trumana na konferencję doradczą.

Konferencja ta została zwołana w celu podania do wiadomości przywódców Kongresu „oświadczenia, które prezydent Truman wygłosił dziś po południu przed obiema izbami Kongresu na temat sytuacji międzynarodowej.”

Wczoraj po południu podano do wiadomości, że prez. Truman zaprosił na rozmowę czołowych przywódców Kongresu. Między zaproszonymi znajdował się senator Arthur Vandenberg — przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu, sen. Alben Barkley — przywódca mniejszości demokratycznej w senacie, Joseph Martin — przewodniczący Izby Reprezentantów oraz Sam Rayburn — przywódca mniejszości w Izbie Reprezentantów.

Spotkanie zostało zapowiedziane na godz. 4 po południu, to jest na półtorej godziny przed wygłoszeniem przemówienia. Tymczasem wczoraj późnym wieczorem, Vandenberg podał do wiadomości, że za prośbą nie przyjmie. Jako oficjal-

ny powód podano, że senacka komisja spraw zagr. przeprowadza jeszcze swe badania i senator nie może rozmówić się z odwołaniem.

Wraz z Vandenbergiem, zaproszenie odrzucił republikanin Joseph Martin.

Ponieważ wobec tego pozostali tylko demokraci — Sam Rayburn i Alben Barkley, a konferencja miała być „dwupartyjna” prez. Truman rozmowę tę odwołał.

Korespondent „United Press” do-

nosi, że według krążących w Waszyngtonie wersji, istotnym powodem odmowy Vandenberg był fakt, że prez. Truman nie porozumiał się z nim w sprawie projektu swego oświadczenia. Co więcej, nie był on w ogóle poinformowany, że przemówienie takie ma być wygłoszone. Ponieważ zaś Vandenberg uważany jest za czołowego kierownika republikańskiej polityki zagranicznej, przeto w kołach waszyngtońskich przyjmuje się za prawdopodobne, że Vandenberg potraktował zaproszenie na spotkanie już po ułożeniu tekstu oświadczenia za osobistą obrazę.

## „Komisja medyczna nie wyjaśniła, czy Polacy w Metz byli przykuwani do ścian”

— A czy w ogóle mogła to wyjaśnić?

WARSZAWA, 17. 3. (PAP). Doniesienie francuskiej agencji urzędowej „Agence France Presse” — stwierdza, że specjalna komisja medyczna, badała na miejscu w Metz sprawę polskich górników potraktowanych nieludzką podczas śledztwa przez francuską policję.

„Agence France Presse” podaje, że wynikiem pracy tej komisji jest

przy tak rozległych obszarach, na jakie rozciąga się Związek Radziecki, to nie bagatelka.

Więc torredorzy anglosascy są w kłopot. Postanowienie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wyraża im straszak z reki. Co mają teraz oświadczyć swemu narodowi? Czy to, że sami mieliby chętnie przy sposobnej porze użyć siły? Tęgo ujawnić nie mogą, pod grozą utraty wpływów i władzy. Bo naród amerykański, podobnie jak inne narody świata pragnie żyć w pokoju i nienawidzi wojnę.

K. G.

### W rocznicę sojuszu

W drugą rocznicę paktu polsko-jugosłowiańskiego między Warszawą i Belgradem wymienione zostały depesze gratulacyjne.

Zyczenia i gratulacje wymienili: Prezydent R. P. Bolesław Bierut i przewodniczący Skupszczyzny Dr Ivan Ribar, premierzy: Józef Cyrankiewicz i marsz. Józef Broz-Tito oraz ministrowie spraw zagranicznych: Zygmunt Modzelewski i Stanoje Simić.

### Ludność Rumunii

BUKARESZT, 17. 3. (PAP). — Ogłoszono tu oficjalne wyniki pierwszego powojennego spisu ludności, przeprowadzonego w styczniu br. Ludność Rumunii wyniosła w tym miesiącu 15.872 tys. mieszkańców, z czego większość, bo 8.201 tysięcy stanowiły kobiety.

### Niewinne klauzule o wielkim znaczeniu

MOSKWA, 17. 3. (PAP). Agencja TASS donosi z Ammanu, że podpisana w tych dniach pomiędzy Wielką Brytanią a Transjordanią umowa podporządkowuje Transjordanię całkowicie Londynowi, czyniąc z niej brytyjską bazę polityczną na Bliskim Wschodzie.

Na mocy postanowień traktatu, Anglicy uzyskali prawo wykorzystania baz lotniczych w Transjordani i oraz faktycznej kontroli nad siłami zbrojnymi tego kraju.

### Kongres Ludowy w Berlinie

BERLIN, 17.3. (PAP). W gmachu opery państwowej w Berlinie o godzinie 3 po południu, nastąpiło uroczyste otwarcie obrad II Kongresu Ludowego.

Na kongres przybyło ok. 2 tys. delegatów, w tym pewna część — ze strefy zachodniej, mimo szykan, których nie szczędzili delegatom przedstawiciele władz okupacyjnych w Bizonii i w strefie francuskiej. Wśród delegatów znaleźli się przedstawiciele wszystkich partii politycznych, gdyż nawet ostrzeżenie głównego zarządu SPD nie potrafiło powstrzymać członków tej partii od przybycia do Berlina.



Dr. Anna Rynkowska

# Pięć dni chwały Mediolanu

## — Jak Włosi walczyli o wolność w pamiętnym roku „Wiosny Ludów“

Italia podzielona na szereg państw, rządzonych przez władców absolutnych, jęczała pod jarzmem despotyzmu Austrii, która, choć bezpośrednio rządziła tylko na północy, wpływem swym ogarniała cały półwysep. Stale rosnący ruch oporu wskazywał, że nienawidzić do ciemnych panuje od Alp do Sycylii. Gorących patriotów włoskich nie odstraszaly wieszania, rozstrzelania, palenie trupów, bicie więźniów.

Rozgoryczenie narodu podniecała jeszcze ciężka sytuacja gospodarcza; drożyzna zboża wywoływała ruchy głodowe chłopów i robotników, którzy cierpieli skrajną nędzę.

### Aksamit contra sukno

Revolucja zaczęła się tam, gdzie panował największy ucisk w Lombardii-Wenecji, podległej bezpośrednio Austrii. Mieszkańcy Mediolanu już na kilka miesięcy przed ostatecznym wybuchem, zaczęli organizować demonstracje, które doprowadzały Metternicha do wściekłości: na znak zażoły zamykali teatry, rozpowszechniali krajowy aksamit, aby nie kupować sukna wiedeńskiego, nosili rewolucyjne kapelusze kalabryjskie. Wreszcie postanowili powstrzymać się od palenia austriackiego tytoniu oraz nie grać na loterii. Ten bojkot gospodarczy miał kosztować Austrię przeszło sześć milionów li-rów rocznie, gdyż za przykładem stolicy poszła cała prowincja.

3 stycznia władze austriackie wysłały na ulice Mediolanu pijanych żołnierzy i policjantów, którzy ostentacyjnie palili cygara, puszczając dym w twarz przechodniom i siłą zmuszając ich do palenia. Włosi zareagowali okrzykami antyaustriackimi, gwizdaniem i rzucaniem kamieniami. Kawaleria austriacka rozprószyła demonstrantów. Dnia tego padło kilkadziesiąt ofiar. Nienawidzić i chęć zemsty opanowała umysły. Marszałek Radetzky, dowódca wojsk austriackich, był jednak zadowolony i głośno wyrażał przekonanie, że „trzy dni krwi dadzą trzydziści lat pokoju“.

### Wiść, która przeraziła despotów

Tymczasem w Lombardii-Wenecji napięcie z dnia na dzień rosło. Jak iskra na beczkę prochu 17 marca spadła wieść o rewolucji w Wiedniu i o dymisji Metternicha. Przerazony wicekról austriacki opuścił Lombardię, powierzając władzę wiceprezydentowi O'Donnellowi.

Zwycięstwo powstania wiedeńskiego zaskoczyło obie strony. Włosi nie mieli broni, pieniędzy, ani odpowiednich dowódców; niepewność paraliżowała pierwsze kroki rewolucjonistów. To sprawiło, że jeszcze nad ranem 1 marca, który to dzień wypadł w sobotę, w Mediolanie panował spokój. Mieszkańcy gromadzili się przed wywieszonym manifestem rządowym, w którym O'Donnell podawał do wiadomości, że cesarz austriacki postanowił znieść cenzurę, zwołać Stany niemieckie i słoński i Kongregację Królestwa lombardzko-wenecyjskiego.

Proklamacja ta wywołała w mieście wielkie poruszenie; zewsząd rozlegały się okrzyki: „Il momento e venuto!“ Na placu przed słynną katedrą zgromadzili się tłumy ludności i za podniesionym młodym trybuna ludu Cernuschi'ego ruszyli do pałacu gubernatora, aby przedstawić mu swe żądania.

Uzbrojeni w dziwną, zardzewiałą broń szli powstańcy z płonąca twarzą ulicami wzburzonego miasta. Na balkonach i w oknach powiewały tysiące chusteczek, kobiety rzucały trójkolorowe włoskie kokardy. Nieustannie bicie dzwonów i okrzyki manifestantów mieszały się razem w „oszałamie wycie podobne do głosu wzburzonego morza“.

### Praszką

#### Rozmowa z malkontentem

(do artykułu na str. 3)  
Chociaż twierdzi pan dobrodziej, że mu w Łodzi życie szkodzi. Ja po dłuższym tu pobycie wciąż się czuję znakomicie.

Wzburzony lud zawiadnął budynkiem i wymusił na gubernatorze podpisanie dekretów o utworzeniu gwardii cywilnej, rozwiązaniu policji i oddaniu władzom miejskim sprawy bezpieczeństwa obywateli. Powstańcy chcieli teraz iść do ratusza. W drodze pojawił się niespodziewanie patrol austriacki i dał ogień; padli pierwsi ranni.

Tak zaczęła się epopeja słynnych „pięciu dni mediolańskich“.

### Zjednoczenie na barykadach

Atmosfera w mieście stawała się coraz gorętsza. W ciągu kilku godzin ulice zapelnily się barykadami; stopy wozów, beczek, mebli wyrzucanych z mieszkań, lawek z kościołów, drzew z parków dochodziły do pierwszych pięter domów. Na barykadach złączyli się wszyscy, którym była droga wolność: obok proletariusza walczyli mieszczaństwo, arystokracja i ksiądz; obok mężczyzn — kobiety i dzieci; dzielnie też zasłużyli się Żydzi. Z prowincji już nadciągali chłopci, uzbrojeni w widły i inne narzędzia pracy.

Tymczasem wojska austriackie wyszły z zamku — siedzący Radetzky — i ruszyli w kierunku miasta. Żołnierze ostrzeliwani z piwnic, obrzucani z okien i dachów kamieniami brukowymi, dachówkami, obywateli wrzucali oliwą i wodą doszli krętymi uliczkami starej dzielnicy Mediolanu do ratusza, zdobyli go szturmem i wzięli jeńców.

Radetzky przygotowywał się do walnej rozprawy: obsadził wojskiem pierścień bastionów, otaczających miasto, ufortyfikował pałace rządowe, umieścił strzelców tyrolskich na dachach katedry, skąd ostrzeliwali domy i ludność.

### 500 strzelb i siekiery — orężem zwycięstwa

W nocy zaczął padać ulewny deszcz, który z małymi przerwami trwał przez cztery dni. Powstańcy obliczali swe siły i broń; mieli około 500 strzelb; poza tym siekiery, piki i nawet kije musiały służyć w walce z nieprzyjacielem.

Nad ranem 19 marca wypogodziło się. Wśród nieustającego huków dzwoń kościelnych wrzała nieregularna walka bez porządku i wódza, toczona z coraz większą zaciętością. Poniedziałek stał się punktem kulminacyjnym walk. Tego dnia Austriacy musieli opuścić kilka ważnych pozycji strategicznych w centrum miasta. Na szczycie najwyż-

szej wieży katedralnej zatknęto trójkolorowy sztandar włoski. Nowopowstała Rada Wojenna w osobach Cattaneo, Cernuschi i in. energicznie kierowała akcją wojenną. Rewolucja stawała się coraz bardziej agresywna. Radetzky miał odciąć komunikację ze swymi oddziałami na prowincji oraz z rządem wiedeńskim, który zresztą uległ zmianie tak co do formy, jak i osób. — Płomień powstania ogarnął całą prowincję lombardzko-wenecyjską.

### Mediolan wolny!

Następnego dnia podesta Mediolanu, — Casati, utworzył z członków rady miejskiej Rząd Tymczasowy; znacząco to, że usunięto resztki administracji austriackiej i władzę objął prawdziwy rząd rewolucyjny. Powstańcy zdobywali już ostatnie punkty obronne. Pałac Inżynierii

Wojskowej, jednak wydawał się nie do zdobycia. Nagle z szeregów walczących występuje garbaty kaleka, stary, biedny proletariusz. Idzie powoli o kulach wśród deszczu strzałów, oblewa płynem łatwopalnym bramę pałacu, raniony wraca jeszcze po wiązki siana i podpala budynek. Tak bez snu, bez odpoczynku, walczyli entuzjaści, ztracając poczucie niebezpieczeństwa i czasu.

Radetzky podwoił ogień artyleryjski na miasto. Lecz i to nie pomogło. Przerazony wieściami o zbliżającej się na pomoc rewolucjonistom armii sardyńskiej, 22 marca rano wraz z wojskiem uciekł z Mediolanu. Uciekli tchórzliwie ukryty na wozie pod sianem.

„Pięć dni Mediolanu“ weszły do historii jako jeden z najpiękniejszych obrazów wojny narodowej. Jak powiedział Engels, była to „najślawniejsza rewolucja ze wszystkich rewolucji Italii“.

Dr Anna Rynkowska

## „UNIA ZACHODNIA“ (Dokończenie ze str. 1)

nywać żadnych zmian w dowództwie wojskowym żadnego z 5 państw bez zgody pozostałych państw, związanym traktatem.

LONDYN, 17. III. (PAP). Wielki dziennik angielski „Daily Express“ wyraża się nader sceptycznie o utworzonym oficjalnie w środę Bloku Zachodnim.

„Jest to poważny błąd — pisze dziennik — nowy system współpracy wojskowej, politycznej i gospodarczej, do którego wciągnięto obecnie Wielką Brytanię, daje jej sojuszników o wątpliwych siłach przy nowej odpowiedzialności i nadmiernych ciężarach, spadających na barki angielskie. Zdaniem W. Brytanii powinno być uspokojenie namietności, i usunięcie podejrzeń, dzielących Wschód i Zachód, oraz poświęcenie się konstruktywnej pracy nad budową prawdziwego pokoju na świecie“.

# Dwa lata współpracy między Polską a Jugosławią w oświetleniu ambasadora Pribicevicia

WARSZAWA, 17. 3. (PAP). W dniu 18 marca br. mijają dwa lata od podpisania przez Polskę z Jugosławią układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. W związku z tym, ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej w Warszawie p. Pribicevic, udzielił Polskiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym omawia wyniki dwuletniej współpracy obu państw.

„Gdy mówimy o dwuletniej współpracy naszych obu krajów — za znaczą p. Pribicevic — to należy podkreślić, że realizuje ona w naszym ciągu cele, jakie przyświecały narodowi polskiemu i naro-

dom Jugosławi, walczącym przeciwko Niemcom o niepodległość oraz ustanowienie nowego ustroju społecznego.

„Walczyliśmy obecnie wspólnie o utrwalenie demokracji oraz o trwałość i sprawiedliwy pokój.“

Największym — moim zdaniem — dorobkiem 2 lat naszej współpracy jest właśnie obrona pokoju przeciwko słom imperializmu światowego. Narody słowiańskie kontynuują tę samą linię polityczną, którą przyjęły wspólnie z całą antyhitlerowską koalicją podczas wojny. Linia ta, wytyczona układami w Jałcie i Poczdamie oraz w Karcie Zjedno-

zonych Narodów, zmierza do zagwarantowania prawa do samostanowienia narodów, do denazyfikacji i demilitaryzowania Niemiec, do ukarania przestępców wojennych oraz wykorzenienia faszystów na całym świecie“.

Zapytany o to, jak kształtuje się w narodach Jugosławi zrozumienie dla wspólnoty celów i ideałów, łączących nasze oba kraje, ambasador Pribicevic odpowiedział:

„Zarówno Polska, jak i Jugosławi poniosły wielkie straty w ludziach i szkody materialne podczas ostatniej wojny, mimo to, zarówno Polska jak i Jugosławi osiągnęły wspaniałe wyniki w odbudowie swych krajów. Naród jugosłowiański podziwia wspaniały rozwój przemysłu polskiego i chce współpracować z Polską nie tylko politycznie, ale i gospodarczo na płaszczyźnie umowy handlowej z dnia 28 maja 1947 roku.“

O wynikach, jakie osiągnęliśmy w tej mierze, świadczy fakt, że nasza wymiana towarowa wielokrotnie przekroczyła przedwojenne obroty między obu krajami. Zyczeniem Jugosławi jest, aby wymiana stała się jeszcze intensywniejsza“.

— Jakie perspektywy stoją przed współpracą polsko-jugosłowiańską w nadchodzących latach?

„Po pierwszej wojnie światowej kartele i trusty krajów Zachodniej Europy i Ameryki pomagały Niemcom w odbudowie ich potencjału wojennego. Obecnie jesteśmy świadkami ponawiania tych ułówek, przy czym stało się jasne, iż siły reakcji zmierzają do uzbrojenia Niemców dla swych imperialistycznych celów, kierując ich przede wszystkim przeciwko obu naszym krajom — Polsce i Jugosławi, a także innym państwom demokracji ludowej oraz Związkowi Radzieckiemu.“

Nasze narody, które zbudowały nowy ustrój społeczny, są jednak prawdziwą ostoją pokoju i rola nasza, jako czynnika pokoju międzynarodowego wzrastać będzie stale w miarę naszego rozwoju gospodarczego, a także w miarę zacieśniania się naszej współpracy oraz współpracy wszystkich narodów demokratycznych“.

**Kino WISŁA** **Dziś premiera!**  
POCZĄTEK SEANSÓW:  
W dni powszednie: 16, 18.30, 21  
W niedz. i święta: 13.50, 16, 18.30, 21

FILM AMERYKAŃSKI  
**„Zielona Dolina“**  
W rolach głównych: WALTER PIDGEON — MAUREEN O'HARA  
DONALD CRISP — ANNA LEE.  
REŻYSER: JOHN FORD WYTWÓRNIA: 20 TH CENTURY FOX  
WŁASNOŚĆ: M. P. E. A.  
EKSPLOATACJA: D. P. FILM POLSKI (k 1210)

# Sytuacja prywatnego przemysłu i handlu w okręgu łódzkim

## Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej

W dniu wczorajszym odbyło się po rocznej przerwie plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Ponieważ posiedzenie rozpoczęło się dopiero w godzinach wieczornych i przeciągnęło się do późna, podajemy z przebiegu obrad najbardziej istotną część, mianowicie sprawozdanie prezesa Izby inż. Karola Bajera, który scharakteryzował sytuację gospodarczą w sektorze prywatnym.

Inż. Bajer powiedział m. in., że na odcinku organizacyjnym pod względem przystosowania struktury prywatnego przemysłu i handlu do całokształtu życia gospodarczego w państwie, zarejestrować można konkretne osiągnięcia. Obserwuje się również osłabienie finansowe przedsiębiorstw, wynikające ze spadku rentowności, czego z kolei przyczyną jest wzrost kosztów własnych oraz często niedostateczne zaopatrzenie przemysłu w surowce i spadek obrotów w handlu prywatnym. Należy zaznaczyć, że na odcinku handlu detalicznego, który do niedawna pozbawiony był jakichkolwiek kredytów, stan rzeczy uległ zmianie. W ostatnich dniach zapadła decyzja

### URUCHOMIENIA KREDYTÓW DLA HANDLU DETALICZNEGO.

W naszym ciągu prezes Bajer obrazuje przebieg organizowania w przemyśle prywatnym przymusowych zrzeczeń, która dotychczas nie objęła tylko przemysłu budowlanego. Już w najbliższym czasie i ta branża uzyska przymusową formę

organizacyjną. Na terenie Izby łódzkiej mają swoje siedziby następujące zrzeczenia: Zw. Zrzeszeń Przemysłu Włókienniczego, Ogólnopolskie Zrzeszenie Przemysłu Konfekcyjnego, Zrzeszenie Przemysłu Włókienniczego z oddziałem w Pabianicach, Zrzeszenie Przemysłu — metalowo-elektrotechnicznego, drzewnego, chemicznego, papierniczo-przetwórczego, spożywczego, młynarskiego, fermentacyjnego, mineralnego i materiałów budowlanych. Przemysł prywatny objęty został akcją zgłoszeń, co połączone było z opłatami, w wysokości od 6 — 22% obrotu. Łącznie zarejestrowano w Izbie wzgl. w zrzeczeniach

1955 PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.

### CENTRALA HANDLOWA PRYWATNEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Prezes Bajer podał do wiadomości zebranych, że powstała Centrala Handlowa prywatnego przemysłu włókienniczego z siedzibą w Łodzi, która posiada formę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i której udziałowcami jest 11 Izb Przemysłowo-Handlowych (99,5%) i Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Włókienniczego (0,5% kapitału). Izba Łódzka objęła 220 z 2 tysięcy udziałów.

### AKCJA KONCESJONOWANIA HANDLU

Omawiając akcję koncesjonowania handlu, prezes Bajer przytoczył in-

teresujące dane. W wyniku akcji na 17245 przedsiębiorstw handlowych z terenu Izby łódzkiej — 14,641, czyli 85% wniosło podania. Suma uiszczonych opłat wynosi 270 milionów zł. W obecnym okresie Izba jest w trakcie opiniowania podań oraz przygotowuje najistotniejszą część akcji koncesjonowania, mianowicie

### OPRACOWANIE SIECI PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

W związku z tym prezes Bajer podkreślił, że należy raz jeszcze zdecydowanie wyjaśnić, jak to czynią przedstawiciele rządu, że wszelkie pogłoski na temat zlikwidowania sektora prywatnego są zgola wyśnione i nieprawdziwe. Wręcz przeciwnie, sektor prywatny nie w stanie wyeliminowany, lecz bardziej związany z gospodarką narodową i włączony do planu odbudowy gospodarczej kraju.

„Musimy sobie jednak przy tym zdać sprawę z faktu, — powiedział prezes Bajer, że inicjatywa prywatna w gospodarce planowej jest kierowana i kontrolowana w swej działalności, Sektor prywatny czeka niewątpliwie trudna i odpowiedzialna praca, która jednakże w końcowym efekcie przyniesie ugruntowanie jego pozycji w naszym nowym modelu gospodarczym“.

Pozostałe zagadnienia omówione na plenarnym zebraniu, z których bardzo interesującym jest rozpatrzenie projektu utworzenia T-wa Powierniczo-rewizyjnego, omówimy wkrótce. (X)

**UWAGA! UWAGA!**  
NA SEZON WIOSENNO-LETNI PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA:  
**PLASZCZE i KOSTIUMY DAMSKIE**  
oraz wszelką garderobę męską  
WEDŁUG NAJNOWSZYCH MODELÓW ZAGRANICZNYCH  
dypl. mistrz  
**S. GINGLAS,**  
Łódź, ul. Narutowicza Nr 37  
wykonanie solidne — ceny niskie.

POZNAŃSKIE MECH. WYTW. MEBU  
**Meblostyl**  
M. GRUZIŃSKI SKŁ  
Zanim kupisz MEBLE  
obejrzyj najpopularniejszy, najtańszy Skład Mebli: ŁÓDŹ, STALINA 69.

# MY I NASZE MIASTO

## Nie wszyscy tęsknią za stolicą. „Prawdziwe życie” Łodzi

Słyszysz się aż nazbyt często: „Ach ta Łódź! To już prawie zupełnie prowincja. Jeszcze rok, dwa, a nikt tu nie zostanie”.

Pod słowem „nikt” rozumie się element napływowy, ludzi, którzy osiedlili się w Łodzi po wojnie, zachęcając ceną dogodnymi warunkami mieszkaniowymi, związani pracą z instytucjami, wyrosłymi tu, jak grzyby po deszczu.

Rzeczywiście duża część tego elementu już odpłynęła. Przeważnie do Warszawy, która odbudowując się szybko, przejawia coraz większą chłonność w stosunku do ludności, złożonej zarówno z dawnych mieszkańców stolicy, jak i z warszawiaków „świeżo upieczonych”. Ci ostatni najgłośniejszą sławia jej ruch, rozmach, tempo, twierdzą, że tam jest dopiero „życie” i z pogardliwym wzruszeniem ramion odzywają się o „zatechleń prowincji”.

Nie ujmując nic z wartości Warszawy, która poprzez swe bohaterstwo stała się drogą dla wszystkich Polaków, ciesząc się każdym jej nowym osiągnięciem w dziedzinie odbudowy, zastanawiamy się jednak czy i o ile ten lekceważący stosunek do Łodzi jest usprawiedliwiony.

Mówi się: „Łódź jest martwa”. Życie w niej koncentruje się właściwie na jednej tylko ulicy, a i to tempo ruchu ulicznego jest w porównaniu ze stołecznym żadne.

Nie odpowiadając bezpośrednio na ten zarzut zacytujmy tu pewne zdanie, wygłoszone przez kogoś, kto mieszkał w Warszawie aż do wybuchu wojny, a teraz motywuje swój stały pobyt w Łodzi w ten sposób: „Warszawa dawna podobna była do dobrze zorganizowanego mrowiska. Mrówki biegały tam w różnych kierunkach, zawsze jednak z pewnym określonym celem. Warszawa obecna to rój wirujących szybko, bezładnie muszek w słońcu”.

Wydaje mi się, że w porównaniu tym jest wiele słuszności. Warszawa, aby załatwić obecnie jakąś sprawę, musi zużyć ogromnie wiele energii. Brak telefonów, szczupła ilość i przepelnienie środków komunikacyjnych, znaczne przestrzenie — sprawiają, że ludzie śpieszą się wielce, przynajmniej połowa ich biegania okazuje się bezcelowa, bo tu kogoś nie zastali, tam muszą czekać do dnia następnego, ów dzień przybyli za późno lub za wcześnie. Przy tym taniósł takśówek wpływa na powiększenie ich liczebności i dlatego jeżdżnie Alei, czy Marszałkowskiej o wiele bardziej przypominają szybko płynącą rzekę, niż nasza spokojna Piotrkowska.

Również bardzo płytkim ujęciem

sprawy wydaje mi się zarzut, że w Łodzi „życie” koncentruje się na tej właśnie wspomnianej ul. Piotrkowskiej. To prawda, że mieści się tu wiele instytucji i urzędów, ale tym, którzy mówią o owym życiu chodzi raczej nie o żadne urzędy, a po prostu o bary czy kawiarnie. Zapo-

minają oni, że dla Łodzi nie jest najważniejszą rzeczą, gdzie jej mieszkańiec pije czarną kawę lub wódkę. Prawdziwe „życie” Łodzi koncentruje się właśnie na jej peryferiach, w dziesiątkach fabryk, przelewa się o pewnych godzinach bocznymi ulicami w śpieszącym tłumie

robotników, odmierzają się ilością wykonanej rzetelnie roboty.

I to „życie”, na szczęście, w naszym mieście nie zamiera. Dlatego nie potrzebujemy się trapić, że stajemy się w oczach niektórych naszych bliźnich „zapadła dziura”.

I. Tomka

Już pojutrze nowa rysunkówka p.t. „Podróż w Nieznane”

## Wśród gruzów rosną nowe mury

### Kompleks gmachów PZWS powstaje na terenie b. ghetta w Łodzi

Jeszcze przed pół rokiem olbrzymie, przeszło 2 hektarowy plac przy ul. Zgierskiej 96 — otoczony ul. Snyderską, Kominarską, Drukarską i bezimiennym wąskim zaułkiem, pokrywały olbrzymie sterty gruzu, a gdzieś tam, spomiędzy porastających zielenią kup śmieci, wystawały ściany wypalonych domów.

Obecnie plac ten zmienił się nie do poznania. Ślady wojny i zniszczenia, ustąpiły miejsca wznoszącym się murem. Powstaje tu obszerne kompleksy gmachów Państwowych Wydawnictw Szkolnych.

Ogólna kubatura budowli wyniesie przeszło 78.000 m sześć. Od strony ul. Zgierskiej stanie nowoczesny urządzonego biurowy oraz olbrzymi gmach, w którym znajdzie pomieszczenie księgarnia i ekspedy-

cja. Stąd będą wysyłane podręczniki szkolne do miast i wsi całej Polski. Wzdłuż ulicy Kominarskiej stanie szereg budowli mieszczących stołówkę dla pracowników, świetlice, żłobek, łaźnię, oraz mieszkania robotnicze. Poza tym staną tu magazyny, parterowe hale oraz drukarnia, której wydajność projektuje się na 7 mil. egzemplarzy podręczników rocznie.

Olbrzymie te zakłady zatrudnią około półtora tysiąca pracowników. Prawie 1/5 ogólnej powierzchni placu przeznacza się na urządzenie bo-

iska sportowego, ogródków Jordanowskich i zieleńców.

Do realizacji tych szerokich planów przystąpiono 20 października r. ub. Pomimo zimy i licznych trudności, prace posunęły się już znacznie naprzód. Kilka budynków wykończy się już w tym roku i uruchomi się częściowo drukarnię. Całość budowy, ze względu na zbyt szczupłe kredyty będzie zakończona za 3—4 lata. Wówczas Łódź stanie się jednym z największych ośrodków wydawniczych podręczników szkolnych w Polsce. (jb)

SPÓŁDZIELNIA **CZY TEL NIK** WYDAWNICZA

## „OMNIBUS”

BIBLIOTEČKA  
NIEPRÓŻNUJĄCEGO PRÓŻNOWANIA

DNIA 20 MARCA

WYRUSZAJĄ

OMNIBUSY

W ŚWIAT

STACJAMI OMNIBUSÓW SĄ

WSZYSTKIE

KSIĘGARNIE — KIOSKI ULICZNE I KOLEJOWE.

KIEROWNICA KAŻDEGO OMNIBUSU  
SPOCZYWA W REKACH NAJBARDZIEJ POWOŁANYCH  
ZNAWCÓW TERENU, DO KTÓREGO OMNIBUS SIĘ UDAJE

NABYCIE EGZEMPLARZA

W CENIE

10 ZŁ

UPOWAŻNIA DO DOWOLNEJ ILOŚCI PRZEJAZDÓW.

JEDEN EGZEMPLARZ UPRAWNIA DO PRZEJAZDU CAŁĄ  
RODZINĄ.

WYGLĄDANIE PODCZAS JAZDY PRZEZ OKNO NIE JEST  
WSKAZANE.

BARDZIEJ ZAJMUJĄCE OKAZE SIĘ NIEWĄTPLIWIE  
PATRZENIE W TEKST.

DO WYSKAKIWANIA W CZASIE JAZDY NIKT NIE BĘDZIE  
MIAŁ OCHOTY — TOTEŻ NIE ZAKAZUJE SIĘ TEGO.

EGZEMPLARZ NABYTE NALEŻY ZACHOWAĆ DO KONTROLI,  
KTÓRĄ KAŻDY PASAŻER PRZEPROWADZA NA SOBIE.

21 MARCA

PODANE ZOSTANIE W CAŁEJ PRASIE DO WIADOMOŚCI

6 TRAS „OMNIBUSU”.

(k 1181)



Rece  
mają swoją wymowę

mówią o naszych zainteresowaniach, pracy, sposobie życia. Toteż pielęgnacja rąk jest równie ważna, jak twarzy. Nawet bardzo zniszczoną pracą ręce doprowadzić można do pięknego wyglądu po kilkakrotnym zażyciu użyciu matowego kremu „Anida”, który ręce nasze wybieli i udelikatni.



Anida  
Krem Matowy

## W trzecią rocznicę zdobycia Kołobrzegu AKADEMIA W ŁODZI

Cała Polska obchodzi dziś trzecią rocznicę zdobycia Kołobrzegu.

Akademia główna z udziałem przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa odbędzie się w Łodzi w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 10 w sali kina Polonia. Poza tym w sali Ligi Morskiej przy Al. Kościuszki 85 odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 17 specjalna akademія dla przedstawicieli młodzieży szkół łódzkich. Oddział Ligi Morskiej przy Elektrowni Łódzkiej zorganizuje — również w sobotę — o godz. 13.30 akademię dla pracowników Elektrowni, a jedno z najliczniejszych w Łodzi, Koło L. M. przy Zrzesz. Prac. Przem. Gastronomicznego urządzi akademię w niedzielę o godz. 10 w sali Zrzeszenia ul. Piotrkowska 108.

Na wszystkich akademiach przemawiać będą poza działaczami Ligi Morskiej specjalnie przybyli do Ło-

dzi na obchód 3 rocznicy zdobycia Kołobrzegu marynarze, uczestnicy walk o Wybrzeże. Na bogate programy artystyczne poszczególnych akademii złożą się występy artystów scen łódzkich.

## Przed nami — Kołobrzeg...

### Wspomnienie o 18 marca 1945 r.

Przed nami — Kołobrzeg. Morski port osłonięty z północy morzem, z zachodu rzeką Prośnią, z południa zalewem rzeczynym, nie do przebycia dla czołgów.

W mieście znajdowały się oddziały SS, faszystowskie ochotnicy „Lotysze”, część francuskiej dywizji SS „Charlemagne”, sformowanej ze zwoleńników Laval, włosowcy i Volksturm oraz kilkanaście tysięcy cywilnej ludności, której nie zdążono ewakuować.

Natarcie rozpoczęło się w pierwszych dniach marca. Oddziały polskie miały ciężkie zadania. Miasto zamieniono w warowną twierdzę; na ulicach wzniesiono zapory i bary kady z samochodów, wozów i ze ściętych w pośpiechu drzew przydrożnych. W ogrodach i na placach wykopano bunkry i rowy strzeleckie. W domach utworzone stanowiska ogniowe, zaopatrzone w karabiny maszynowe, automaty, moździerze i „pancerfausty”. W północnej części miasta znajdowały się stano-

wiska średniej i ciężkiej artylerii. Walczono o każdy dom, o każde piętro, o każdą izbę...

14 marca po kilku dniach zaciekłych bojów opór nieprzyjaciela został złamany. Dwa pułki Pomorskiej Dywizji wdarły się w głąb miasta. Niemcy nie dali jednak za wygraną, rzucili do walki ulicznej czołgi, zbiegające gradem pocisków.

Z okien i dachów kamienic wała się na nasze oddziały granaty, siekaki karabiny maszynowe. Walka toczyła się wszędzie — na ulicach, w domach, na klatkach, schodowych, w ciasnych korytarzach starych kamienic. Ale nasi żołnierze przed niczym się nie cofają. Zaciekli, nieprzejednani choć nieprzytomnie zmęczeni, nie odступują z raz zdobytych stanowisk, posuwają się krok za krokiem, wciąż naprzód.

Dokazują cudów męstwa i poświęcenia.

Szef sztabu sąsiadującej z oddziałami I Armii dywizji radzieckiej powiedział wówczas: „Byłem pod Le-

nino i widziałem jak po bohatersku walczyła wasza pierwsza dywizja. Jednak tak brawurowego ataku, jakiego dokonali żołnierze polscy na gazownię w Kołobrzegu — nie widziałem nigdy”.

Gazownia była najmocniejszym punktem obrony. Długo się opierała, lecz wreszcie pod natarciem naszych żołnierzy uległa.

Drugą taką twierdzą była parowozownia. I ona padła. Tam właśnie między innymi wzięliśmy do niewoli dwóch niemieckich żołnierzy łącznie wraz z radiostacją. Jeńcy oświadczyli, że są wrogami Hitlera i chętnie będą służyli nam.

W tym czasie SS — Oberst Muehle rozpoczął obstrzał zdobytych przez nas terenów z artylerii okrętów wojennych, stojących w porcie. Na polecenie naszych dowódców niemieccy radiotelegrafści połączyli się drogą radiową z okrętami — i podając się za dowództwo niemieckie — spowodowali zaprzestanie obstrzału.

## Po prostu

### Jaś idzie do kina

Mój 13 letni kuzyn Jaś stanął przede mną blade i niewyspany.

— Co ci się stało? — spytałem — Może jesteś chory?

— Nie, tylko widziałem w kinie taki straszny film, że usnąć długo mi nie mogłem.

— Jakż to film?

— „U progu tajemnicy”.

Zaintrygowany, sam poszedłem do kina. Rzeczywiście, film sensacyjny, zupełnie nie na nerwy dziecka. Wychodząc z kina, ujrzałem na pis nad kasą: „Dozwolony od 18 lat”. Rozgniewany zawołałem Jasia do siebie i zapytałem:

— Kto ci pozwolił iść na ten film, smarkaczu?

— Dostaliśmy w szkole bilety ulgowe na 12 marca do kina „Teatru” z Kuratorium Okręgu Szkolnego. Czy ja jestem winien, że akurat grali taki film?

Nie wiedziałem, co odpowiedzieć na to pytanie. Faktycznie, czy chłopiec jest winien? A czy winne jest Kuratorium? Chyba także nie.

Niestety, rozdzielność ulgowych biletów do kin, pomimo szumnych zapowiedzi, nie poprawiło się. Jaś dostaje bilet na film niedozwolony dla młodzieży, mój kolega Franek, zamieszkały w Julianowie, musi zejść do kina w Rudzie Pabłanickiej, a mnie skierowano do kina „Bajka”, gdzie grają właśnie „Zakazane piosenki”, które widziałem już dwa razy i pomimo rewerencji dla „Filmu Polskiego” po raz trzeci oglądać nie chcę.

Uważam, że narzucenie do takiego kina mamy chodzić, jest równie niemal uciążliwe i bezsensowne, jak poprzednie narzucanie seansu. Czy nie lepiej byłoby ofiarować jeden seans we wszystkich kinach dla świata pracy po cenach niższych tak, jak to jest w Warszawie? Tyle pod rozwagę Związkom Zawodowym.

ŚLAW

## Sprostowanie

Do drukowanego przez nas w ubiegłym tygodniu reportażu z Zakładów Zyrardowskich wkradła się pewna nieścisłość w podaniu powierzchni terenów zakontraktowanych przez PZPB w Zyrardowie pod uprawę lnu.

W r. 1947 Zakłady zakontraktowały 592 ha lnu, a nie 1538 ha, jak mylnie podaliśmy. Planowany areal na r. 1948 wynosił 2.000 ha, przy czym do dnia 6 bm. zakontraktowano już 3.300 ha.



PRZYGOTOWAŁAM STARANNIE CIASTO: ale czy się uda?...  
tak, bo użyłam DUBA proszek



niedosięgnięta  
skoncentrowana  
WODA  
KOŁOŃSKA

POZNAN



# Pięknie zapowiada się sezon kolarski

## Obóz treningowy — Międzynarodowe imprezy — Masowy start kolarzy



Tegoroczny sezon kolarski w Polsce zapowiada się nadzwyczaj bogato. Będzie to sezon bardzo poważnych imprez sportowych o charakterze międzynarodowym.

Na plan pierwszy wysuwają się dwie imprezy szosowe organizowane z udziałem zawodników zagranicznych.

Już 1 maja kolarze nasi staną na starcie wyścigu organizowanego przez redakcję „Głosu Ludu”. Będzie to wyścig etapowy dwukierunkowy. Pisaliśmy już o realizacji wyścigu z Warszawy do Pragi i jednocześnie z Pragi do Warszawy. Będziemy więc mieli w tym samym czasie dwa wyścigi. Oczywiście tego rodzaju koncepcja wymaga wyjątkowo sprawnej organizacji, a po drugie nasuwa się pewna trudność w ustaleniu reprezentacyjnej drużyny, którą trzeba będzie podzielić na dwie części. Jedni więc kolarze startować będą z Warszawy, a drudzy z Pragi do Warszawy. Oczywiście trasy są różne i kolarze nie spotkają się z sobą na szosie.

Ze względu na to, że w wyścigu tym wezmą udział szosowcy zagraniczni, zainteresowanie wyścigiem staje się coraz większe.

Po tym wyścigu praskim, kolarzy naszych czeka na szeroką skalę zakrojony wyścig dokoła Polski. W tym roku będzie to rzeczywiście wyścig dokoła Polski. Po zeszłorocznej próbie okazało się, że możemy doskonale zorganizować tę gigantyczną imprezę. I tym razem organizatorem wyścigu będzie Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Wyścig ten zgrupuje również na starcie gości z zagranicy. Ogółem startować będzie około 1000 kolarzy. W ramach wyścigu odbywać się będzie walka nie tylko o tytuł mistrza indywidualnego, ale również o nagrodę przechodnią klasyfikacji drużynowej.

Pierwszy obóz treningowy odbędzie się w Więcu-Zdroju. Na obóz ten powołano 20 zawodników z całej Polski. Łódź będą reprezentowali następujący zawodnicy: Pietraszewski, Sałyga, Grzelak, Stolarczyk, Czyż, Wojciechowski i Gabrych.

Najwięcej kolarzy powołano z Warszawy.

Szkoda, że opuścił Łódź Grynkiewicz, który zasilł warszawskich kolarzy walczących z zawodnikami Łodzi.

Nie ulega wątpliwości, że obóz w Więcu-Zdroju wpłynie dodatnio na naszych kolarzy i forma ich podnieśnie się znacznie. Kierownikiem obozu będzie znany przed wojną kolarz,

a obecnie działacz sportowy i trener Wiszniński. Obóz rozpocznie się zaraz po Wielkanocy. Po skończonym obozie wyłoniona zostanie ostatecznie reprezentacja, składająca się z 20 osób.

Piękną imprezę zapowiada ŁKS, który ma zorganizować wyścig w czasie swego jubileuszu, prawdopodobnie, tak jak w zeszłym roku wspólnie z „Dziennikiem Łódzkim”. Będzie to wyścig o charakterze imprezy eliminacyjnej do ustalenia na szczeblu reprezentacji na wyścig dokoła Polski.

Ciekawym jesteśmy jak wypadnie w tym sezonie rywalizacja między

kolarzami Warszawy i Łodzi. W zeszłym roku górą byli łodzianie na szosie i na torze. Sądymy, że i w tym roku Łódź zechce zająć pierwsze miejsce w punktacji ogólnej całego sezonu, biorąc pod uwagę pięć, czy też dziesięć pierwszych zawodników wpadających na metę.

W Łodzi wśród zawodników nastąpiły pewne przesunięcia w klubach. Pietraszewski np. zmienił barwy klubowe. Jest on obecnie zawodnikiem nowopowstałego klubu „Partyzant”. Kolarze nasi powinni skupić się w jednym klubie, tak by stworzyć jedną silną drużynę kolarską. Cóż z tego będzie za korzyść, gdy Pietraszewski nie będzie miał

godnych siebie partnerów, albo gdy Bek zostanie całkowicie osamotniony? Tego rodzaju metoda jest niepożądanym objawem w naszym życiu klubowym. Kolarz nie powinien być koniunkturowcem szukającym „lepszych” warunków.

Nie wiemy jaka będzie ostateczna decyzja naszych władz sportowych, jeżeli chodzi o Igrzyska Olimpijskie. Kolarze chcą startować, ale czy będą, to jeszcze zapytanie. Zapewne w dużej mierze będzie to zależało od wyników osiągniętych w tych dwóch wyścigach szosowych z udziałem kolarzy z: Francji, Włoch, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Jugosławii i Belgii.

## Czy dojdzie znów do pojedynku Pisarskiego z Trzęsowskim?

### Przed meczem ŁKS — „Tęcza”



W niedzielę 21 bm. o godz. 11 w hali „Wimpy” odbędzie się kolejny mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między ŁKS a „Tęczą”. Spotkanie to zapowiada się b. interesująco.

Jeżeli nie nastąpią żadne przesunięcia w wagach, to zapewne raz jeszcze dojdzie do sensacyjnego pojedynku Pisarskiego z Trzęsowskim. Na razie obaj są skwitowani, to znaczy, że każdy ma po dwa zwycięstwa i po dwie porażki. Ponad to może dojść do spotkania Niewadzila z Jaskółą.

Bonikowski będzie walczył z doskonalą zapowiedzią się Grymnem. Mazur z Olejnikiem, a Kamiński z Bednarkiem.

W barwach ŁKS w wadze koguciej tym razem wystąpi Różycki. Skład drużyny ŁKS przedstawia się następująco: Kamiński, Różycki, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Pisarski, Żyliš i Niewadzil.

Nie wiemy jakiego przeciwnika będzie miał Żyliš. „Tęcza” w Poznaniu punkty w wadze półciężkiej oddała walkowerem, ale tym razem chyba wystąpi w pełnym składzie.

Wynik tego spotkania w punktacji ogólnej jest przesądzony na korzyść ŁKS.

„Tęcza” naszym zdaniem nie może liczyć w żadnym wypadku na sukces. ŁKS jest już faktycznie po raz drugi mistrzem drużynowym Polski, mając największą ilość nagroma-

dzonych punktów. Jeżeli będziemy chcieli przeprowadzić pewne porównania z rokiem ubiegłym, to musimy stwierdzić, że w tym sezonie mistrzostwo przyszło ŁKS znacznie łatwiej niż w roku zeszłym. Pamiętamy, że to było niepokojem w czasie decydującego spotkania z MKS, a w

tym sezonie ŁKS rozgromił wszystkich swoich przeciwników, zwyciężając w dwucyfrowym stosunku.

Nie wiemy czy to jest oznaka spadku formy po pozostałych klubach, czy też podnieśnięcia się formy ŁKS. Wydaje się, że w tym roku ŁKS jest bardziej wyrównaną drużyną we wszystkich wagach. ŁKS skorzystał z Kamińskiego. Bonikowski też uczynił wyraźny krok naprzód, a Pisarski znajduje się w rewelacyjnej for-

mie. Nie bez znaczenia jest również pozycja w wadze półciężkiej. Żyliš zdobywa punkty. Jedyne Szymura może być jego rywalem.

Na niedzielny mecz bilety w przed sprzedazy są do nabycia w sekretariacie ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 67. Ceny biletów są od 100 do 300 zł.

## Skład ŁKS na mecz z „Ruchem”

Piłkarze ŁKS w niedzielę spotkają się z „Ruchem”. Drużyna ŁKS wystąpi w następującym składzie: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc II, Łuc I, Karolek, Kopera, Hogendorf, Baran, Janeczek, i Sidor.

Spotkanie odbędzie się na stadionie ŁKS o godz. 15. W przedmeczowym ligowym ŁKS IB spotka się z „Lechią” z Tomaszowa.

## Piłkarze olimpijczy złoży przysięgę

Polski Związek Piłki Nożnej zawiadomił, iż w związku z meczem team A — team B, jaki rozegrany zostanie, celem wyłonienia reprezentacji piłkarskiej na mecz z Bułgarią 4 kwietnia br. — piłkarze obydwu teamów złożą olimpijską przysięgę na boisku „Wisły”.

Złożenie przysięgi nastąpi w obecności przedstawicieli PZPN, PKO i będzie miało uroczysty charakter.

## „Gwiazda” — ŁKS

W sobotę, dn. 20 bm. o godz. 19 w sali IKP przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się zawody bokserskie „Gwiazda” — ŁKS. „Gwiazda” wystąpi w najsilniejszym składzie. Natomiast w barwach ŁKS wystąpią zawodnicy rezerwowi.

## Walne zebranie ZKS „Odzież”

Zarząd ZKS „Odzież” zawiadamia że termin dorocznego Walnego Zebrania Klubu, przesunięty został na dzień 21 bm. (niedziela) godzina 9.30, w sali Klubu przy ul. Więckowskiego 28. Obecność członków obowiązkowa.

**Uwaga!**

## Repatrianci — b. wojskowi mogą szybko otrzymać wysokowartościowe towary z Anglii

materiały męskie i damskie, obuwie, skóry szewskie, białe koca wełniane, męskie i damskie kamizelki na strzyżonych baranach, damskie pasy elastyczne, pończochy nylonowe, jedwabie spadochronowe, leki i surowce farmaceutyczne, maszyny do szycia i do pisania, rowery, motocykle, obrabiarki i narzędzia

Wysła: Szybko — niezawodnie — sumiennie — za pieniądze pozostawione w POST OFFICE SAVINGS BANK

z tytułu odpraw demobilizacyjnych, oszczędności na Nominal Roll (Włochy), certyfikatów oszczędnościowych lub na książeczkach P. O. S. B., spadków

## Polimex Company LTD. 3. Thurloe Place London S.W. 7.

Po szczegółowe informacje, cenniki i formularze uprasza się zwrócić niezwłocznie (pocztą lotniczą) pod powyższym adresem.

KOLEDZY I ZNAJOMI mogą poinformować o użyteczności i sprawności obsługi. FIRMA dostarczyła już SWYM KLIENTOM w POLSCE ponad 30 tysięcy paczek.

(2266 s)

## TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

# ZNACHOR 106)

— Zwróciło się do mnie, jako chirurga — zaczął — kilkanaście osób z prośbą, bym zbadał stan ich zdrowia. Ulegli w swoim czasie różnym poważniejszym urazom, względnie schorzeniom, po czym poddali się zabiegom chirurgicznym, przeprowadzonym przez wiejskiego znachora, nazwiskiem Kosiba. Askultacja i prześwietlenia przy pomocy aparatu Roentgena wykazały co następuje:

Tu profesor zaczął kolejno wyliczać nazwiska przed chwilą przesłuchanych świadków wraz z opisem uszkodzeń i oceną ich niebezpieczeństwa i z oceną dokonanych zabiegów operacyjnych oraz wyników kuracji. Gęsto padały łacińskie nazwy, lekarskie terminy, fachowe określenia.

— Reasumując — kończył profesor — muszę stwierdzić, że we wszystkich wyżej wymienionych wypadkach, operacje przeprowadzone zostały zupełnie prawidłowo, z niewątpliwie gruntowną znajomością anatomii i uchroniły ofiary od śmierci, względnie nieusuwalnego kalectwa.

Przewodniczący skinął głową: — A czy pan profesor może wytłumaczyć fakt, że człowiek nie posiadający żadnego wykształcenia, mógł dokonywać tak ryzykownych zabiegów z pomyślnym skutkiem?

— Sam sobie zadawałem to pytanie — odpowiedział profesor Dabraniecki. — Otóż chirurgia jest z natury rzeczy wiedzą empiryczną, opartą na doświadczeniach i obserwacjach tysięcy pokoleń. Początki zabiegów operacyjnych sięgają okresów prehistorycznych. Archeologom znane są wykopaliska z epoki brązu, a nawet kamienia łupanego, pozwalające stwierdzić, że już wówczas umiano zestawiać złamane kości, przeprowadzać ampu-

tacje kończyn itp. Otóż sądzę, że wśród ludności wiejskiej, obeznanej z anatomią zwierząt domowych, mogą się zdarzać wyjątkowo bystrzy obserwatorzy, którzy z czasem przychodzą z pomocą ludziom, nabierając wystarczającej w drobniejszych i mniej skomplikowanych wypadkach praktyki.

— Tu jednak — odezwał się przewodniczący — pan profesor określił większość przypadków, jako uszkodzenia skomplikowane i groźne.

— Istotnie. To też przyznaję, że byłem zdumiony. Ten znachor musi mieć nie tylko doświadczenie, lecz i wręcz fenomenalny talent...

Zamyślił się i dodał:

— ...intuicję... Tak, intuicję chirurgiczną, rzecz bardzo rzadko spotykaną. Osobiście znałem kiedyś jednego tylko chirurga o tak pewnej ręce i o takiej intuicji.

— A co oznacza pewność ręki?

— Pewność ręki?... Przede wszystkim trafne cięcia.

— Dziękuję — powiedział przewodniczący. — Czy strony mają pytania?

Prokurator przecząco potrząsnął głową, zaś mecenas Korczyński zawołał:

— Ja mam. Czy pan profesor znalazł u któregoś z badanych przez siebie pacjentów Kosiby ślady zakażenia?

— Nie.

— Dziękuję. Więcej pytań nie mam.

Profesor skłonił się i usiadł w pierwszym rzędzie krzeseł obok państwa Czyńskich. Teraz też po raz pierwszy rzucił okiem na ławę oskarżonych. Zobaczył barczystego, wychudzonego brodacza, wyglądającego na lat niespełna sześćdziesiąt.

— Więc taki jest ten znachor — pomyślał; już chciał odwrócić głowę, gdy zastanowiło go dziwne zachowanie się oskarżonego.

Antoni Kosiba wpatrywał się weń intensywnym i jakby nieprzytomnym wzrokiem.

Na jego ustach zjawił się niezrozumiały uśmiech, niepewny i pytający.

— Cóż za dziwaczny jegomość — skonstatował profesor w myśli i odwrócił się. Po dłuższej chwili jednak znowu musiał spojrzeć na znachora. Wyrzaz jego wychudzonej twarzy nie zmienił się, a oczy wprost wlepił w profesora.

Dobraniecki nerwowo poprawił się na krześle i zaczął przyglądać się prokuratorowi, który właśnie rozpoczął swoją mowę. Mówił głosem dość monotonnym i to może odbierało sugestywność jego argumentom, plastykę jego krótkim rzeczowym zdaniom, beznamiętnym, ale nie omylnie logicznym.

Prokurator przyznawał, że wyrok pierwszej instancji przez ludzi kierujących się uczuciami może być uznany za zbyt surowy. Przyznawał, że oskarżony Kosiba nie należy do najgorszego gatunku szarlatanów. Przyznawał nawet, że do uprawiania tego procederu mogły go skłonić pobudki szlachetne.

— Ale my tu — ciągnął — nie reprezentujemy miłośierdzia. Jesteśmy przedstawicielami prawa. I nie wolno nam zapominać, że oskarżony łamał je...

Prof. Dobraniecki starał się skupić uwagę na wywodach prokuratora, lecz nie dawał mu spokoju nieznośne wrażenie: wprost czuł na karku wzrok tego Kosiby.

— Czego on ode mnie chce? — irytował się w duchu. — Jeśli w ten sposób wyraża wdzięczność za moje zeznania...

— ...Niewątpliwie, są tu okoliczności łagodzące — ciągnął oskarżyciel. — Ale nie możemy ignorować faktów. Kradzież zawsze pozostanie kradzieżą. Ukrywanie skradzionego przedmiotu...

Nie. Nie podobna było w tych warunkach ześrodkować uwagi. Oczywiście człowiek miał jakiś wpływ magnetyczny. Dobraniecki prawie z gniewem odwrócił się do niego i zdziwił się: znachor siedział z opuszczoną głową. Przed nim na balustradzie leżały bezwładnie jego wielkie ręce.

(d. t. n.)

# KALENDARZYK

CZWARTEK  
18  
MARCA

DZIS:  
Czyta  
JUTRO:  
JOZEFA

## KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:  
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60  
Pog. Rat. Miejskie } przez Straż Pożarną  
Pog. Rat. Ubezp. }  
Pog. Lek. PCK. }  
Straż Pożarna — tel. 8

### Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowski (Pabianicka 212), Krasin-  
skiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8),  
Luszczyńskiej (Główna 50), Raczynskie-  
go (Kątna 54), Ryty (Kopernika 26),  
Wagnera (Piotrkowska 67).

### Teatry

**TEATR W. P.** (ul. Jaracza Nr 27) —  
o godz. 19.30 sztuka J. P. Sartre'a „La-  
daczyna z zasadami”.  
Passe-partout nieważne.  
**TEATR TUR** — (ul. 11 Listopada 21)  
o godz. 19.15 „Omyłka” Prusa.  
Passe-partout nieważne.  
**TEATR KAMERALNY DOMU ZOL-  
NIERZA** (ul. Daszyńskiego 34) — o godz.  
19.15 „Szkoła żon”.  
**TEATR „SYRENA” — TRAUGUTTA I**  
o godz. 19.30 „Ambasador”.  
**TEATR „OSA”** (Zachodnia 43, tel. 140-09)  
o godz. 19.30 „Coś się zaczyna”.  
**TEATR „LUTNIA”** (Piotrkowska 248)  
o godz. 19.15 operetka J. Straussa „Zem-  
sta nietoperza”.  
**TEATR LALEK „FARAMUSZKA”** (ul.  
Piotrkowska 65) czynny tylko w niedz.  
i święta o godz. 12 i 14.  
**MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZ-  
NYCH** (Park Sienkiewicza) — Wystawa  
Sztuki Ludowej w Polsce. — Otwarta od  
10-13 i od 15-18, w niedz. i święta od  
10-18.

### Kina

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina 1:  
„Dwa Panowie F” (16.30, 18.30, 20.30,  
niedziela 14.30).  
**BAŁTYK** — ul. Narutowicza 20:  
„Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”  
16, 18.30, 21, niedz. 14.30).  
**BAJKA** — ul. Franciszkańska 31:  
„O 6 pu wojnie” (16.30, 18.30, 20.30,  
niedziela 14.30).  
**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2:  
„Program aktualności krajowych i  
zagranicznych Nr 3” (12, 13, 14, 15).  
„Zwycięscy stepów” (17, 19, 21, nie-  
dziele 15).  
**HEL** — ul. Legionów 3/4:  
„Fynalion” (17, 19, 21, niedz. 15).  
**OSWIATOWE** — ul. Piotrkowska 248:  
Z powodu remontu nieczynne.  
**MUZA** — Ruda Fabiancka:  
„Symfonia Pastoralna” (18, 20, nie-  
dziele 16).  
**POLONIA** — ul. Piotrkowska 67:  
„Pani Miniver” (16, 18.30, 21, niedzie-  
le 13.30).  
**PRZEDWIOSNIE** — Żeromskiego 74/76:  
„Dziewczę z Północy” (17, 19, 21, nie-  
dziele 15).  
**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego 178:  
„Dwulicowa kobieta” (17, 19, 21, nie-  
dziele 13).  
**ROMA** — ul. Rzgowska 84:  
„Pepita Jimenez” (16.30, 18.30, 20.30,  
niedziela 14.30).  
**REKORD** — ul. Rzgowska 2:  
„Męczy jastrząb” (16.30, 18, 20.30,  
niedziela 13).  
**STYLLOWY** — ul. Kilińskiego 128:  
„U progu tajemnicy” (16.30, 18.30,  
20.30, niedz. 14.30).  
**SWIT** — Batucki Rynek 6:  
„Wieczna Ewa” (16.30, 18.30, 20.30,  
niedziela 14.30).

## Uwaga młodzieży!

W ramach obchodu światowego Tygodnia Młodzieży, odbędą się w dniu 29 bm. o godzinie 18 na Placu Zwycięstwa, wielka manifestacja młodzieży.

Wzywamy całą młodzież do wzięcia udziału w uroczystości.  
Wojewódzka Komisja Współpracy Organizacji Młodzieżowych

## Walne zebranie AZM

W niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie 10 odbędzie się w sali Nr 14, gmachu UL przy ul. Lindleya Nr 3, III p. Walne Zebranie Akademickiego Związku Morskiego RP w Łodzi.

Porządek dzienny przewiduje wybór nowego zarządu, sprawy obywateli, budowy taboru.

## Zebrania i odczyty

**DZIS:**  
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102 o godzinie 19, odczyt Dr inż. Bursztyna (przybyły z Anglii), pt. „O przemysł wiókienniczym Anglii”.  
— W lokalu własnym, Piotrkowska 97, o godz. 18, zebranie informacyjne członków Koła Terenowego T.wa Przyjaciół żołnierza.  
— W lokalu Komitetu Miejskiego OM TUR, o godz. 18, zebranie przewodniczących i sekretarzy wszystkich kół z terenu Łodzi.  
— W świetlicy PZPJG Tkacka 3, Miłonowa 25, o godz. 15, odczyt ob. D. Soszyńskiej pt. „Higiena kobiety”.  
— W lokalu Zw. Samorządowców, Wólczańska 5, o godz. 16, zebranie członków Wydziału Młodzieżowego. — Obecność wszystkich do lat 18 obowiązkowa.  
— W świetlicy filmy Ferrum, Kilińskiego 121, o godz. 16,45 odczyt mgr. H. Świełińskiej pt. „Rolnictwo i handel w średniowieczu”.  
— W sali przy ul. Piotrkowskiej 102, o godz. 17, zebranie członków Koła Miłośników Endokrynologii.  
— W lokalu Zw. Zaw. Prac. Sam. Terenowego, o godz. 16,30 odczyt red. S. Kosickiego pt. „Młodzież a Związki Zawodowe”.  
— W lokalu AZWM „Zycie”, Piotrkowska 48, o godz. 20, zebranie członków sekcji matemat.-przyrodniczej.  
— W sali Nacz. Org. Technicznej, ul. Piotrkowska 102, o godz. 17, odczyt profesora B. Skarżyńskiego pt. „O przemianie sterylowej w ustroju”.  
— W sali CHDK, Piotrkowska 248, o godz. 15 odczyt W. Bienkowskiego pt. „Oblicze Jutra”.  
— W sali Politechniki, Gdańska 155, o godz. 18, odczyt prof. Dr B. Konorskiego pt. „O wyższej teorii sieci elektrycznych”.

**TECZA** — ul. Piotrkowska 108:  
„U progu tajemnicy” (15, 17, 19, 21, niedziela 13).  
**FATRY** — ul. Sienkiewicza 40:  
„Kopciuszka” (17, 19, 21, niedziela 15).  
**WISLA** — ul. Daszyńskiego 1:  
„Zielona dolina” (17, 19, 21, niedziela 15).  
**WŁOKNIARZ** — ul. Zawadzka 16:  
„Niebo czy piekło” (17, 19, 21, niedziela 15).  
**WOLNOSC** — ul. Napiórkińskiego 16:  
„Syrena” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).  
**ZACHETA** — ul. Zgierska 23:  
„Fosęga” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).

## „Tosca” w „Czytelniku”

W sobotę, dnia 20 marca o godz. 20 i w niedzielę, dnia 21 marca o godz. 19, w sali koncertowej „Czytelnika”, Piotrkowska 96, w ramach opery na estradzie, dana będzie trzyaktowa opera Puccini'ego „Tosca”.

Udział w operze biorą: Irena Gieraltowska, Bronisława Jagminówna, Stanisław Lestan, Stanisław Romański, Jerzy Tyżczyński, Jan Górski, Włodzimierz Gołobow.

Kierownictwo muzyczne — prof. Tadeusz Markowski. Libretto czyta Andrzej Wesołowski. Ceny biletów: normalne zł 300 i 250; dla członków „Czytelnika” i młodzieży zł 150. Przeprowadzą w księgarni „Czytelnika”, Piotrkowska 96, w niedzielę w kawiarni „Fraszka”.



CZWARTEK, 18 MARCA 1948 r.

12.04 Wiadomości połudn. 12.09 Przegl. prasy 12.15 „Z mikrofonem po kraju” 12.25 „Muzyka Ludowa” 12.50 Muzyka ludowa z płyt. 13.00 D. c. „Muzyki Ludowej” 13.20 Przerwa. 14.00 L. v. Beethoven — Sereńada na flet, skrzypce i altówkę. 14.30 Audycja dla dzieci. 14.50 Audycja śl.-muz. pt. „Rapsodie węgierskie Franciszka Liszta” w opracowaniu B. Busiekiewicza. 15.10 „Maupassant — Mistrz miniatyry” felieton W. Mackiewicz. 15.20 Wiadom. lokalne. 15.25 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.15 „Wspomnienie o Prof. K. Plekarskim”. 16.25 „Na szcze udziawość”. 16.30 „Studium prawno-administracyjne” — pogadanka. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Audycja oświatowa TUR. 17.00 „W drugą rocznicę zawarcia z Jugosławia przyjaźni wzajemnej pomocy”. 17.45 RUL — „Wojciech Bogusławski” wykład prof. B. Korzeniowskiego. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. Transm. z sali YMCA. W przerwie około godz. 19.00 opowiadanie A. Wilkońskiego ze zbioru „Ramoty i Ramotki”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 20.50 „Karol Libelt” odczyt prof. B. Leśnodorskiego. 21.00 Koncert kompozytorski A. Gradstajna w wyk. B. Feinstein-Chojnackiej. 21.30 „Wyprawa pokojów” — studium w wyk. B. Pietrowa. 22.10 „Dawna Muzyka” (płyty). 22.45 Koncert żyweń. 22.58 Omówienie programu lok. na jutro. Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.59 Zakończenie audycji i Hymn.

### Humor

**Zajęcie**  
— Co robisz dziś, kochanie? —  
pyta mąż, wychodząc do biura.  
— Będę słuchać radia, czytać książki, pisać listy i tak dalej.  
— Gdy będziesz przy „itakdalej”, zaceruj mi moja droga, skarpetki!

**EWA BANDROWSKA W ŁODZI**  
Najbliższą niedzielą — dzień 21 marca r. b. będzie nie tylko Niedziela Palmowa i pierwszym dnem kalendarzowej wiosny, ale również datą jednego występu gościnnego najznakomitszej polskiej śpiewaczki EWY BANDROWSKIEJ - TURSKEJ w naszym mieście. Artystka wystąpi w sali kina „Bałtyk” o godz. 12 w południe. Program koncertu zawiera arje i pieśni polskich i obcych kompozytorów. Przy fortepianie prof. Władysław Raczkowski. Bilety od 100 zł, do nabycia wcześniej w kasie kina „Bałtyk” ul. Narutowicza 20, począwszy od środy w godzinach od 10 do 13. (k 1142)

## Z ukosa

# Człowiek usłużny

W mieście tym byłem po raz pierwszy, ale od czegoś miałem język, na którego końcu ponoć, w myśl przysłowia, znajduje się droga. Podszedłem tedy do pierwszego przechodnia, jaki mi się nawinął i spytałem:

— Czy nie mógłby mnie pan poinformować, gdzie tutaj mieści się teatr?

Zaczępiony, starszy pan o umiastym wyglądzie, odparł:  
— Do teatru chciałby szanowny pan? Zaraz, chwileczkę! Teatr... Zaraz panu wytłumaczę. Pan chce pewno kupić bilety na dziś wieczór, co? A jaką dzisiaj sztukę grają?

— Nie wiem, bo dopiero przyjechałem. I nie chcę kupować biletów, tylko chodzi mi o pewną informację.

— Ach, tak? Szkoda, że tylko o informację panu chodzi. Pierwszorzędnie grają w tym teatrze. A ponieważ pan tu jest obcy, więc warto by... Ale, ale, byłbym zaopinion! Pan się pytał o drogę. Chwileczkę. Pan jest w obcym mieście, więc trzeba panu dokładnie wytłumaczyć. Niech pan uważa...

Tu rozmówca mój zwrócił się w prawo, potem w lewo, przesłonił sobie oczy ręką, jak Kolumb, szukający brzozy, znowu odwrócił się, rozkładając ręce, jak milicjant kierujący ruchem. Byłem pełen podziwu, ile trudu zadaje sobie ten człowiek, aby tylko dokładnie mnie poinformować.

## Ceny hurtowe

### warzyw i owoców

Buraki ćwikłowe zł 22—28 za kg  
Cebula twarda zł 80—90 za kg  
Kapusta biała zł 8—10 za kg  
Kartofle zł 8—10 za kg  
Marchew zł 20—28 za kg  
Pietruszka zł 40—45 za kg  
Pory zł 18—20 za kg  
Rabarbar wilanowski. zł 140—160 za kg  
Selery zł 40—45 za kg  
Szcaw zł 200 za kg  
Sałata zł 20—30 za kg  
Jabłka zł 60—150 za kg.



## CENTRALA TEKSTYLNA BIURO EKSPORTOWE „CETE BE”

poszukuje:

**EKONOMISTÓW** — handlowców, ze znajomością języków obcych oraz długoletnią praktyką z zakresu handlu zagranicznego.

**PRAWNIKÓW** z doświadczeniem w zakresie naukowej organizacji pracy.

**KSIĘGOWYCH** — bilansistów, z dłuższą praktyką i znajomością przebitki.

**FACHOWCÓW** — branżystów, na wszystkie branże przemysłu włókienniczego z długoletnią praktyką.

**MASZYNISTEK** — korespondentek, ze znajomością języków obcych.

Warunki do omówienia. — Oferty z referencjami i szczegółowym życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym „Ce Te Be” — Łódź, ul. Moniuszki Nr 3 w godzinach służbowych. (K. 912)

## ŁÓDZKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH

proszą o zgłaszanie się PRZEDSTAWICIELI

Zakładów Mechanicznych w Dyrekcji Technicznej

L. Z. W. P. Żeromskiego 52

celem przeprowadzenia rozmów w związku z

REMONTAMI MASZYN PRZETWÓRCZO - PAPIERNICZYCH.

(k 1190)

## KOMPLETY TYGODNIKÓW

„SZPILKI” i „KUZNICA”

z roku 1946/47

DO NABYCIA w Administracji Wydawnictw „CZYTELNIKA” Piotrkowska 96, prawa oficyna, I piętro, pokój 155, w godz. 9—15.  
Zamówienia zamiejscowe są załatwiane po nadesłaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII - 567.  
Cena kompletów wynosi łącznie z kosztami przesyłki „Szpilki” zł 500.—, „Kuznica” zł 500.—.

## Skręcarke i krzyżówkę

KUPIMY ZARAZ.

ZGŁOSZENIA:

DZIENNIK ŁÓDZKI

sub S. K.

(2545 p)

## OBRACZKI

kupione

11 LISTOPADA 3

przyniosą

w małżeństwie

szczęście Ci

(K. 991)

## FABRYKA KINOTECHNICZNA

zaangażuje:

FREZERÓW, TOKARZY,

OSTRZARZĄ NARZĘDZIOWO-GO,

MONTERÓW - MECHANIKÓW

Sbly wykwalifikowane.

Zgłaszać się:

ul. NOWOTKI Nr 41

w godz. od 10 do 12.

(k 1126)

## ZIOŁA LECZNICZE

M. SZYDŁOWSKI

FARMACEUTA - ZIELARZ

48 lat pracy zawodowej.

ŁÓDŹ, Narutowicza 1. Drogeria

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski i S-ka

PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77

CERUBE garderobe, ODNAWIA krawaty, kapelusze. (K. 136)

WYŁĄCZNIE

WIECZNE PIÓRA

Kupno — Sprzedaż — Naprawa

STALINA 6 (dawnej Główna)

JENY KONKURENCYJNY! (K. 215)

## KRYNICZANKA STAROPOLANKA

z Krynicy z Polanicy

STOŁOWE WODY MINERALNE

„POLSKICH UZDROWISK”

orzeźwiają — ułatwiają trawienie —

wzmagają apetyt

ządać wszędzie! ządać wszędzie!

## PRENUMERATE ZBIOROWA

DO WSZYSTKICH PISM w POLSCE

z odborem na miejscu

i odnośnikiem do domu

PRZYJMŹ SKLEP „CZYTELNIKA”

ul. PIOTRKOWSKA 53. — Telefon 180-74.

## NOWE KURSY

W POLSKIEJ YMCA.

W marcu b. r. Polska

YMCA w Łodzi organizuje

kursy:

kreślenia maszynowych (wyższy),

skutwa ręcznego, samochodowy amatorski i zawodowy,

krej i modelowania w godz. przedpołudniowych i wieczornych,

gospodarki cieplej dla prowadzących urządzenia kotłowe parowych,

oraz przyjmuje zgłoszenia kandydatów na kursy:

księgowości początkowej (handlowej),

księgowości przemysłowej z przebitką i kalkulacji z planem kont,

które rozpoczynają się w kwietniu.

Informacje i zapisy w Sekretariacie OGNIŚKA,

ul. Moniuszki 4a.

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

C. HARTWIG S. A.

Oddział w Łodzi

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie przeróbki sieci instalacji elektrycznej

w biurach i magazynach przy ul. Gdańskiej Nr 81.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać

pod wymienionym adresem

do dnia 25 marca 1948 r.

Tamże otrzymać można

wszelkie informacje dotyczące robót i przetargu.

(K. 937)



### PRZETARG

Uniwersytet Łódzki rozpisuje przetarg na **ROBOTY MALARSKIE**, które będą przeprowadzone w poszczególnych gmachach uniwersyteckich. Zainteresowane firmy mogą otrzymać ślepe kosztorysy w sekretariacie Działu Organizacyjno-Budowlanego, przy ul. Narutowicza 65, pokój Nr. 3 w godz. od 9 do 13. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty malarskie“ należy złożyć w Dziale Organizacyjno-Budowlanym najpóźniej do dnia 23. III. 48 r. godz. 12. Uniwersytet Łódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. (k 1189)

### PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO W ZELOWIE ZATRUDNIĄ OD ZARAZ:

**REFERENTA WYDZIAŁU Inwestycji i Odbudowy, najchętniej z zawodu technika budowlanego.** Warunki do omówienia. Zgłoszenia w Biurze Zakładów Łódź, ul. Gen. Świerczewskiego 3 (dawn. Radwańska). (k 1186)

# „JÓZEFINKI“

PIĄTEK, DNIA 19. MARCA 1948.

## TIVOLI

w RESTAURACJI „TIVOLI“  
ŁÓDŹ, DASZYŃSKIEGO 1, TEL. 126-30.

ZABAWA CAŁONOCNA! NIESPODZIANKI!

HUMOR!

ORKIESTRA B-ci PINDRASS

STOLIKI PROSIMY ZAMAWIAĆ U KIEROWNIKA SALI.

(K 1148)

# MEBLE

**RÓŻNE TANIO ODDAJE** Sp. „BUDOWA“ ul. Piotrkowska 154 (w podwórzu). Telefon 202-84, 209-76 jak również wykonuje wszelkie roboty BUDOWLANE. — Dla kupujących na prowincję odstawa własna, fachowa i punktualna. (K 685)

### DYREKCJA PRZEMYSŁU JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO

poszukuje:

**SAMODZIELNEGO I DOŚWIADCZONEGO PRACOWNIKA** do Wydziału Zbytu i Eksportu. **KIEROWNIKA SAMODZIELNEGO REFERATU Administracyjno - Gospodarczego.**

Kandydaci z odpowiednimi kwalifikacjami mogą się zgłosić do Wydziału Personalnego Dyrekcji ul. Traugutta nr 4 w godz. 10—16.

(k 1094)

### U W A G A:

Oferentów, którzy zainteresowani są przetargiem na wykonanie posadzek, prosimy o zgłoszenie się po podkładki.

### CENTRALA

**ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO**

ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. WIGURY 21.

(k 1185)

### LEKARZE

**Dr REICHER** — specjalista, weneryczne, skórne, pociowe (zaburzenia). Południowa 28, druga — siódma wieczorem. (K 7)

**Dr ZAURMAN** specjalista: skórne, weneryczne, 8—10, 6—7, Nawrot 8, Telefon 129-39. (K 127)

**Dr MAJEWSKI** — choroby kobiece, weneryczne, Legionów 1/3 m. 1 Telefon 216-82. (K 128)

**Dr. BASS ZYGMUNT** choroby kobiece, Narutowicza 6, tel. 208-76. (K 120)

**Dr LIBO ALEKSANDER**, choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6, Tel. 101-50 — (k 10)

**Dr. MARKIEWICZ GUSTAW** weneryczne, skórne, — Piotrkowska 109-8, tel. 138-52. (K 1)

**Dr. HERDE** skórne, weneryczne 4 — 6, Gdańska 46. (K 111)

**Dr LUKIEWICZ**, specjalista skórnych, wenerycznych, 9—11, 4—7 — Wólczańska 4. (K 133)

### LEKARZE DENTYŚCI

**GABINET** dentystyczny Mieczysław Tuchołty, — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25/41, tel. 260-13. (K 131)

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzejka 11. Telefon 154-12. (K 126)

**LEKARZ-dentysta Zofia BALICKA** — Moniuszki Nr. 11, II piętro. Tel. 151-15. (K 129)

**GABINET** dentystyczny Maksymiliana Pregiera z Lwowa. Specjalność: nowoczesna protektyka zębów, Gdańska 26-a. (k 1066)

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**DYWANY**, chodniki, firanki, narzuty, tańsze wełnki — poleca Plewik S-ka Śródmiejska 1. (k 631)

**ZYRANDOLE**, lampy nocne, artykuły elektrotechniczne Edmund Soleczyński, Piotrkowska 281, tel. 108-57. (k 818)

**TAPCZANY** higieniczne poleca T. Stańczyk, Piotrkowska 207. (k 886)

**SPRZEDAM** samochód ciężarowy 1 1/2 tonny, Jaracza 2, Spółdz. „Transport“. (k 1096)

**MEBLE** najtaniej solidnie wykonane poleca Zakład Stolarski — Antekki, Gdańska 42. (k 300)

**MEBLE** nowe, używane, kupno sprzedaż — zamiana. Kilińskiego Nr 145, telefon 155-81. (K. 121)

**TAPCZANY**, otomany, leżanki, fotele, krzesła, robota solidna ceny umiarkowane poleca Przędzielca, Kilińskiego 163. (K. 349)

**WYTWÓRNIA** bielizny L. Wolniak Łódź, Piotrkowska 231 poleca: koszule męskie w dużym wyborze. (K 63)

**WAGI** uchyne inne kupno. — sprzedaż, naprawa, stemplowanie Piotrkowska 9. (2493 p)

**POLECAMY** najnowsze nagrania płyt gramofonowych oraz części do instrumentów muzycznych „Melodifon“ Piotrkowska 155. (K 291)

**WAGI DLA NIEMOWLĄT** kupi Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (K 1147)

**MOTOCYKL** 550 „Triumph“ z kołszem w dobrym stanie sprzedam, tel. 189-89. (k 1152)

**A. GIERYSKI** M. Gotlib, Wyczołkowski, W. Kossak, Malczewski, Zukowski, Augustynowicz, Szyk, Markowicz i inni. Dom Szutki, Piotrkowska 84. (k 1151)

**STOŁOWY** stylowy Chipendelle, sypialnia nowoczesna, dywan perski 3.30x4.40 sprzedam, tel. 129-95. (2546 p)

**ENCYKLOPEDIA** Trzaska, „Życie zwierząt“ Brehma — Brehma, sprzedam. Tel. 193-90, godz. 19-21. (2414 g)

**WÓZEK** dziecięcy głęboki sprzedam, Armii Ludowej 40, m. 24. (2265 s)

**RADIO** 4 zakresy fal sprzedam, Gdańska 56, m. 3 od godz. 5. (2562 p)

**PRACOWNIE** stolarsko - zabawkarską z maszynami oddam w dzierżawę, aparat do spawania pił, sprzedam. Telefon 264-71. (2560 p)

**SPRZEDAM** Wielką Encyklopedię Ilustrowaną i siodło w komplecie, tel. 264-19. (2267 s)

**OSOBOWY** Steyr 200 prawie nowy do sprzedania. Zgierz, Strzykowska 30. (2559 p)

**SPRZEDA** pokój stołowy orzech. Kilińskiego 96-a, Stolarska. (2570 p)

**SPRZEDAM** bibliotekę, umywalkę iekarską, odkurzacz 120 v. Gdańska 115, m. 3. (k 1197)

**OKAZYJNIE** sprzedam skracarkę widelkową na cienki jedwab i ba wełnę, zgłoszenia Narutowicza 39/23, godz. 8—9 wieczór. (k 1209)

**WÓZEK** dziecięcy koszykowy prawie nowy sprzedam, Kopernika 74, m. 3. (k 1202)

**KUPIĘ** urządzenie fabryki mydła. Oferty pod „Mydło“ „Prasa“, Piotrkowska 55. (K 1200)

**GREPLARNIE** sprzedam, Zduni-czyk, Jeżów. Dojazd ze stacji Rogów kolejką. (k 1205)

**SPRZEDAM** tanio kredens pokojowy, nowy. Nawrot 61, stolarz. (2551 p)

### ZAOFIAROWANIE PRACY

**RETUSZERA** - portrecistę zdolnego, stała praca poszukuje „Studio“, Poznań, Ślemiradzkiego 3-a. (k 1085)

**DO MAŁEGO** gospodarstwa poszukujemy solidną, uczciwą, samodzielnie gospodarzącego bez prania. Dobre gotowanie, referencje konieczne. Zgłoszenia do „Prasa“ Piotrkowska 55 pod „3,000“. (k 1150)

**ŁÓDZKIE** Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, Piotrkowska 82, zatrudni wykwalifikowaną maszynistkę. Zgłaszać się należy do Wydziału Personalnego. (k 1188)

**POTRZEBNA** dziewczyna do pomocy domowej, Nawrot 2-a, miesz. 34. (2546 p)

**PRZEDSIĘBIORSTWO** budowlane zatrudni natchmiast urzędniczkę lub urzędniczkę obeznaną z pracą w tego rodzaju przedsiębiorstwie. — Wiadomość po godz. 17, tel. 174-43. (2553 p)

**KSIĘGOWY** na przebitkę z praktyką potrzebny zaraz „Spolem“ Gdańska 184. (k 1179)

**FIRMA** Ekspedycyjna poszukuje pracowników na stanowisko kierownicze, obeznanego z ekspedycją kolejową i transportem samochodowym. Oferty sub. „Ekspedycja“. (k 1159)

**PANIENKA** młodej powierzchowności potrzebna do sklepu tekstylnego. Zgłoszenia Sienkiewicza 53, m. 6. (2552 p)

**POTRZEBNY** robotnik do cukierni. Wiadomość Daszyńskiego 2, Kolektura. (2561 p)

**POTRZEBNA** pomoc domowa ul. Abramowskiego 7, m. 4, Grzybowska. (k 1182)

**POTRZEBNY** natchmiast TECHNIK SPECJALISTA do urządzenia i prowadzenia dużej palni chemicznej. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Pralnia“. (2568 p)

**POTRZEBNY** fryzjer damsko-męski Limanowskiego 117. (k 1208)

**POMOC** SANITARNA, młoda do pracowni lekarsko - dentystycznej potrzebna. Referencje. Piotrkowska 159, m. 3. (2556 p)

### POSZUKIWANIE PRACY

**SZOFRER** mechanik z czerwonym prawem jazdy, poszukuje pracy. Wiadomość „Czytelnik“ Piotrkowska 198. (2544 p)

## BRATNIA DUSZA



Ten wielbiciel  
Rzeźb, rzeźl: „Muszę  
Znaleźć wreszcie  
Bratnią duszę“.

No i duszę  
Tę zobaczył  
W grubym ciełe  
Włamywacza.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“**  
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18;  
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, tel. 125-64;  
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209-02;  
Kierownik działu miejskiego od godz. 10—12, telefon 208-95.  
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKUŁKO.**

**DZIAŁ PRENUMERAT:** ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74, czynny w godzinach 8—18 ul. Piotrkowska 96. Opłata miesięczna zł 90,—, z odbiorem na miejscu zł 75,—.  
Konto P. K. O. VII—587 Oddział w Łodzi.  
Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik, Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

**FRYZJERKA** damsko - męska poszukuje pracy. Oferty: Jaracza 10—41. „Wilnianka“. (2554 p)

**POPROWADZĘ** w sklepie księgi buchalteryjne i podatkowe. Of. „Amerykanka“. (2571 p)

**KIEROWNIK** transportu samochodowego przyjmie odpowiednie stanowisko. Łaskawe oferty kierować tel. 212-36 ob. Kowalski, do godz. 15. (k 1198)

**BIEGLE** maszynistka przyjmie pracę przy przepisywaniu bilansów, zestawień rocznych, korespondencji w godz. 8—13. Zgłoszenia „Alko“. (2542 p)

**KUCHMISTRZ** poszukuje pracy najchętniej natchmiast, Magdó Jan, Kraków, Basztowa 22.

### LOKALE

**SKLEP** z urządzeniem w centrum wydzierżawie, odstąpię. Oferty pod „2530“. (2530 p)

**POSZUKUJĘ** dwóch pokoi z kuchnią z wygodami w śródmieściu, za zwrotu kosztów remontu, pośrednictwo pożądane. „Merynos Krajowy“, Łódź, Rzgowska 4. (k 1119)

**LOKALE** przemysłowe, handlowe, (z piwnicami) z mieszkaniami do odstąpienia. Zgierska 56. (k 1068)

**ODSTAPIĘ** sklep w dzierżawę lub przyjmę współnika. Andrzejka 37. Sklep rybny. (k 1187)

**3 POKOJE** z kuchnią w Częstochowie, centrum, wygodny, zamieszkać na takież lub mniejsze w Łodzi. Oferty „Pilne“. (k 1171)

**PANNA** poszukuje pokoju sublokatorskiego na cichą pracownię, pośrednictwo pożądane. Telefon 217-60. (2550 p)

**POSZUKUJĘ** 2 pokoi z kuchnią, wygodny, centrum. Zwrotu koszty remontu. Pośrednictwo pożądane. Oferty pod „Wygodą“. (2563 p)

**SKLEP** z magazynem w śródmieściu odstąpię za zwrotu kosztów. Wiadomość tel. 221-16. (k 1183)

**KULTURALNA** samotna, poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Cena obojętna. Warunki bardzo dobre. Dzwonić 102-03. (k 1206)

**SKLEP** chemiczno - mydlarski z towarami, wyrobioną klientelą, odstąpię. Oferty do „Dziennika Łódzkiego“ pod „Śródmieście“. (k 1204)

### NAUKA I WYCHOWANIE

**KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI.** Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (k 1089)

### ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

**ZGUBIONO** kartę rozpoznawczą nazwisko Wanda Plewik, gmina Opole Lubelskie. (2547 p)

**ZGUBIONO** legitymację służbową Nr. 793 na nazwisko Jerzy Komar. (2543 p)

**PRZYBLAKAŁA** się suka duża, ciemno - brązowa, wyżeł. Odebrać Więckowskiego 88—28. (gr)

**SKRADZIONO** zeszyt rachunkowy Nr. 1/539050/53 — Hurtownia Włókiennicza - Galanteria A. Stefaniak i S-ka, Łódź, Wschodnia 43 (dawniej Piłsudskiego). (k 1196)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Danuta Chudnicka zam. Więckowskiego 69. (2544 p)

**ZAGUBIONO** paszport techniczny Nr. 074, legitymację wojskową, obsługi komparatorów. Strzałkowski Czesław, Jedn. Wojsk. 2918. (2268 s)

**ZGUBIONO** dowód kolejowy Nr. 86490, Synchron Tadeusz, zam. Radomsko. (2558 p)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU-Łódź Powiat, Kopeć Władysław, Czarnocin. (k 1207)

**MERYNOS** Kazimierz (Kopernika 6) zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi i PSS.

### RÓŻNE

**FOTOGRAFIE** legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuje Legionów 1. (K 187)

**KONCESJONOWANY** Zakład Elektryczny - Techniczny, Witenberg i Broner Łódź, Wschodnia 56. Instalacje siły i światła oraz wszelkie naprawy elektrotechniczne. (k 1054)

**EWARYST** Szymański, — Zakład Fryzjerski 6 Sierpnia 10 pracuje systemem Antoine. (k 926)

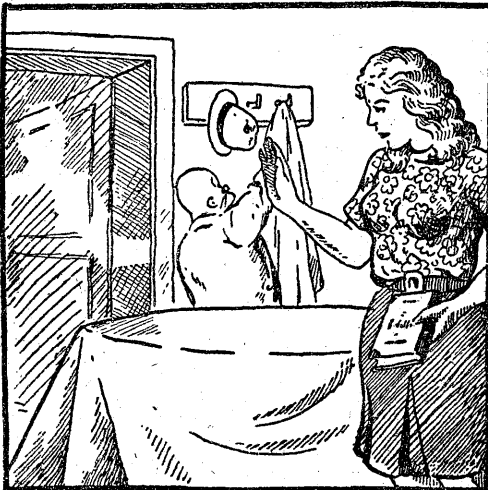
**ARTYSTYCZNIE** odnawia, modeluje kapelusze damskie i męskie, „Nowość“ Stalina 20. (k 363)

**FOTOKOPIST**, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (k 289)

**FOTO - ŚWIATŁO - KOPIE** rysunków, planów i dokumentów, Piotrkowska 104-a, Skarbowska 20, tel. 118-50. (2379 p)

**WYTWÓRNIA** pudełek Tekturowych, Piotrkowska 135, tel. 116-96 — przyjmuje zamówienia. (k 1199)

# Tajemniczy eliksir



Po raz drugi już oczekiwała Wanda z bitem serca na powrót Wiktora. I znów czekała ją zawód. Tylko tym razem Agapit nie wrócił sam. Towarzyszył mu niewidzialny człowiek.



Zasiedli do stołu. Wanda usiłowała nie okazać Wiktora, jak wielki zawód ją spotkał. Wiktor milczał. Jeden Agapit nie stracił humoru, mówił dużo, a w pewnej chwili wiał niepostrzeżenie do kieliszka Wiktora jakiś płyn.



WANDA: Mój Boże, czy mi się zdaje?! Nie! Wiktorze, stałeś się w tej chwili widzialnym!  
WIKTOR: To niemożliwe! (spojrzał w lustro). Istotnie. Nie rozumiem, w jaki sposób to się stało...



WANDA: Najdroższy!  
WIKTOR: Ja chyba śnię.  
AGAPIT: Na szczęście w niewoli u rzezimieszków wyprodukowałem trochę eliksiru. Starczy jeszcze dla Hipolita i Klonowca.